

ks. Józef Turkiel

PRAWDA BOŻA ODKRYWANA PRZEZ CZŁOWIEKA PODSTAWĄ ODNOWY MORALNEJ

„My ludzie jako Kościół i jako wszystkie
bytujące w tym jednym Kościele - kościoły -
musimy wciąż odnajdywać tę Drogę jedyną,
jaką jest Chrystus”

JAN PAWEŁ II
Warszawa - 1991

WSTĘP

II Sobór Watykański akcentując w wielu swych wypowiedziach powołanie¹, wskazuje ideę przewodnią, która nadaje głęboki sens moralności chrześcijańskiej. W sposób szczególny podkreśla to Dekret o formacji kapłańskiej (DFK 1⁶) „Optatam totius” gdzie czytamy: „Szczególną troskę należy skierować ku doskonaleniu teologii moralnej, której naukowy wykład karmiony w większej mierze nauką Pisma Świętego, niech ukazuje wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie i ich obowiązek przynoszenia owocu w miłości za życie świata” Dlatego zapewne wielu polskich teologów moralistów postuluje, w oparciu o tę właśnie ideę „uprawianie” teologii moralnej. Ks. S. Olejnik, który najpełniej ten postulat zrealizował wydając sześciotomowy podręcznik teologii moralnej², stwierdził: „wprawdzie Sobór nie polecił wyraźnie tworzyć według niej (idei powołania: J. T.) nowych kształtów postulowanej przez siebie odnowy teologii moralnej, sugeruje ją jednak wyraźnie teologom mającym dokonać tej odnowy”³.

Mówiąc o soborowej idei powołania, jako podstawie odnowy teologii moralnej, nie chodzi oczywiście tylko o odnowę tej dziedziny teologicznej. Chodzi bardziej o odnowę chrześcijańskiej wizji życia moralnego w ogóle, którą teologia moralna ujmuje na sposób systemu. Ma ono ukazywać się w jego pozytywnym wymiarze. Odchodzić od negatywnego widzenia moralności, koncentrującego się na pewnych granicach, jako wyznacznikach moralności, przekroczenie których jest grzechem (tzw. moralność granic).

Idea powołania, która jest ideą biblijną, podkreśla personalną relację człowieka do Boga - Stworzyciela i Boga - Zbawiciela. To dzięki tej relacji

człowiek ustawicznie odczuwa potrzebę poszukiwania prawdy i dobra, aby ostatecznie spotkać się z Bogiem. Człowiek stworzony, a więc obdarzony rozumną naturą, wyposażony w zdolności odkrywania prawdy Bożej, rozpoznaje swoje powołanie do życia w tej prawdzie na drodze swojego życia. Dobitnie to podkreśla Ojciec Święty Jan Paweł II w orędziu na XXIV Światowy Dzień Pokoju 1.01.1991 roku, gdzie czytamy; „Istotnie, Bóg stwarzając osobę ludzką, wpisał w jej serce prawo, które każdy może odkryć (por. Rz. 2,15), a sumienie jest właśnie tą zdolnością rozróżnienia dobra i zła i działania zgodnie z tym prawem. Posłuszeństwo wobec tego prawa stanowi o godności człowieka”⁴.

Tej zdolności odkrywania powołania do życia zgodnego z prawem Bożym nie zniszczył nawet grzech pierworodny. Mówi o tym Ojciec Święty we wspomnianym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju; „przeciwnie, pomimo swej słabości człowiek nie jest pozbawiony zdolności poszukiwania i poznawania dobra w sposób wolny oraz rozpoznawania i odrzucania zła, wyboru prawdy i przeciwstawiania się błędom”. Można łatwo więc z powyższych tekstów, nawiązujących do soborowej konstytucji „GAUDIUM et SPES” odczytać obowiązek spotkania się w naszym życiu i działaniu z rzeczywistością wartości Bożych, z wezwaniem, jakie one nam stawiają i z powinnością, by na nie odpowiedzieć⁵. Realizacja tej powinności stanowi bowiem o godności człowieka. Ten obowiązek, dla chrześcijanina staje się jeszcze wyraźniejszym, wtedy gdy uświadamia sobie, że jego godność to godność dziecka Bożego od chwili wszczęcia w Jezusa Chrystusa przez chrzest święty. Dlatego specyfiką chrześcijańskiego powołania jest ustawiczne współdziałanie z działaniem Chrystusa w świecie. Razem z Nim, jako powołani przez Niego, możemy tworzyć dobro, odkrywać prawdę, czynić miłość⁶. Podejmowanie tych zadań, będących odpowiedzią na wezwanie Boże, oto właściwie pojęta wizja chrześcijańskiego życia moralnego. Wynika z tego nieodzowność kształtowania odpowiednich postaw moralnych. Chrześcijanin wszczęty w Chrystusa musi kształtować siebie na Jego wzór. Chrystus bowiem jako wcielony Bóg – Człowiek w najdoskonalszy sposób ukształtował w sobie ideał moralny stając się wzorem do naśladowania. Oczywiście musi być ono właściwie pojmowane. Nie chodzi o jakiś sposób odtwarzania sposobu zachowania Jezusa Chrystusa w zmieniających się różnych okolicznościach i sytuacjach. Chodzi o naśladowanie postawy Chrystusa. Charakterystyczne rysy Jego postawy to: nastawienie na wypełnienie woli Ojca, stała modlitwa, ubóstwo i pokora, a przede wszystkim miłość do człowieka posunięta do zaparcia się siebie. Stąd chrześcijanin, który chce naśladować Chrystusa w swym życiu moralnym jest zobowiązany do życia tymi wartościami i ocenami, do przyjęcia takiej samej postawy moralnej gotowości, by wypełniać wolę Ojca powołującego do realizacji miłości. Wyraża się to w akceptacji stylu myślenia ewangelicznego w zakresie spraw moralnych. Właśnie dzięki temu stajemy się nowym stworzeniem, przyoblekamy się w nowego człowieka. Inaczej mówiąc moralność staje się moralnością chrześcijańską.

Wracamy tu jeszcze raz do tych słów, które widnieją na początku tego artykułu; „my ludzie jako Kościół i jako wszystkie bytujące w tym jednym Kościele kościoły – musimy wciąż odnajdywać tę Drogę jedyną, jaką jest Chrystus”. Do nich dołączamy i dalsze; „wciąż poniekąd musimy sprawdzać, czy On jest właśnie tą drogą, którą idziemy, którą idziemy we wspólnocie”⁷.

Słowa, które przytoczyliśmy, a które są jakby mottem tego artykułu, wypowiedział Ojciec Święty Jan Paweł II. Zachęca nas byśmy snuli refleksje nad drogą naszego powołania i zaangażowaniem w realizację tych zadań, które stają przed nami będąc implikacją powołania. To świadome widzenie swej drogi życiowej w świetle Jedynej Drogi jaką jest Jezus Chrystus, ma stać się podstawą odnowy moralnej w narodzie polskim, odnowy wyzwalającej w nas, jako członkach wspólnoty kościelnej, potrzebę świadectwa.

II Polski Synod Plenarny podjął zadanie odnowy moralnej. Ojciec Święty otwierając go w Warszawie powiedział; „czy można powiedzieć, że Synod jest także czasem nawrócenia? Czasem – a może raczej procesem? Tak. Trzeba to stwierdzić zaraz na początku. Cała egzystencja chrześcijańska jest procesem nawrócenia. Synod w sposób szczególny wyraża tę egzystencję”.

Zadanie odnowy moralnej to przede wszystkim konieczność odbudowania w idących pokoleniach umiłowania prawdy i prawa Bożego. Odczytywać na nowo prawo Boże – prawo miłości, realizować je w życiu, oto istota powołania jakim nas Bóg obdarza, byśmy mogli osiągnąć kres wspólnego nam przeznaczenia. Szczególną rolę w odnowie przypisuje II Synod ludziom świeckim, którzy muszą odczytywać swoje powołanie w odniesieniu do porządku doczesnego, który ma być przez nich odnawiany w świetle Ewangelii i w duchu Kościoła. To zadanie przypomina Synod w świetle nauczania II Soboru Watykańskiego⁸.

II Synod Plenarny przypomina, a raczej zakłada jako fundament odnowy moralnej, konieczność głębokiego odczytywania i recepcji nauczania II Soboru Watykańskiego. Ojciec Święty podkreślając wymiar historyczny II Synodu powiedział; „naprzód – od strony Kościoła powszechnego – Synod Wasz rozpoczyna swe prace po Soborze II Watykańskim (który był Soborem Stulecia), a zarazem w obliczu początku trzeciego tysiąclecia po Chrystusie. Same te okoliczności przesądzają o charakterze Synodu Plenarnego oraz o jego zadaniach. Nie może bowiem nie odzwierciedlać się w nim całe novum soborowe związane z Vaticanum II”.

Śledząc teksty robocze synodalne⁹ przygotowane przez 200 ekspertów zauważamy, że obok wielu problemów - tematów, które jakby wytyczają drogi odnowy moralnej zaakcentowana jest w nim potrzeba formacji postaw moralnych.

Rzeczywistość ziemską, w której człowiek żyje i ma się uświęcać, realizując powołanie do twórczej miłości, wymaga dzisiaj od chrześcijanina jeszcze baczniejszego zwrócenia uwagi na kształtowanie właściwej postawy moralnej. Jest to o tyle ważny problem, iż zagrożenia, które stają na drodze życiowej,

wydają się być coraz większe. Mówi o nich w wielu swych dokumentach Ojciec Święty Jan Paweł II.

Dlatego II Polski Synod Plenarny poświęca tej sprawie oddzielny dokument roboczy zatytułowany „Formacja postaw moralnych w narodzie”¹⁰. Wskazówką dla niego jest nauczanie Kościoła zawarte w soborowych Konstytucjach, dekretach i deklaracjach. Z nimi trzeba ten tekst zestawić.

Idea powołania i odpowiedzi na nie, którą wskazuje Kościół posoborowy – jako ideę przewodnią do budowania chrześcijańskiej wizji moralności – jest punktem wyjścia dla właściwego widzenia formacji postawy moralnej. Jest to aspekt teologiczny kształtowania postaw moralnych. Nad nim chcemy się zatrzymać.

Tekst roboczy mówiąc o formacji postaw moralnych w narodzie polskim (jak stwierdzają eksperci w 95% przyznających się do wiary w Boga) podkreśla „potrzebę dokonywania głębokiej refleksji i jeszcze głębszych odkryć - trwałych zasad, niezmiennych praw i prawd stanowiących ideę wiodącą w rozwoju człowieka”¹¹.

Jakie to zasady? Podręcznik mówi o następujących:

- prawda o Bogu Jedynym w Trójcy Świętej,
- prawda o człowieku,
- prawda o grzechu pierworodnym,
- prawda o Synu Bożym,
- prawda o Łasce Bożej,
- prawda o sakramentach świętych,
- prawda o Kościele jako Ludzie Bożym,
- prawda o Najświętszej Maryji Pannie,
- prawda o świętych Kościoła powszechnego,
- prawda o sumieniu człowieka.

Są to prawdy, które możemy rozważać pojedynczo, ale należy je widzieć zawsze komplementarnie, bo wszystkie stanowią prawdę jedną – Bożą. Nie można pominąć którejs z nich, a pomijanie wszystkich, wtedy gdy się chce rozważać o problemie odnowy moralnej, jest naturalizowaniem problemu, co nie może przynieść oczekiwanych owoców w życiu chrześcijanina i każdego innego człowieka.

Bóg stwarza i zachowuje wszystko w istnieniu, objawiając swoją bezinteresowną i miłosierną Miłość. Jego plan miłości to stworzenie świata i powołanie człowieka do współtworzenia. Porządek moralny, który wraz z aktem stwórczym został „zapisany” w stworzeniu objął całego człowieka. Realizując ten porządek, człowiek w sposób rozumny i wolny wypełnia swoje odwieczne przeznaczenie.

Tę realizację zakłócił grzech pierworodny. Naruszył bowiem porządek nadprzyrodzony i doczesny w człowieku. Zaciemnił poznanie rozumne dobra i osłabił wolę pragnienia tego dobra. Zachwiał w ten sposób porządkiem moralnym w nim, odzwierciedlającym Mądrość Bożą. W konsekwencji rozprzestrzenił się nieporządek moralny wokół człowieka, w nim samym, w jego relacji do drugiego człowieka i otaczającego świata.

Bóg nie pozostawił jednak człowieka samego sobie. „Tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto w niego wierzy miał życie wieczne”(J 3,16). Jezus Chrystus — Odkupiciel człowieka, posłuszny Ojcu aż do śmierci krzyżowej, stał się wzorem postawy moralnej. „Miłujcie się — tak jak Ja was umiłowalem (J 15,12). Ta prawda w nauczaniu II Soboru Watykańskiego, w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II jest prawdą centralną. Ma ona również swoje centralne miejsce w tekście roboczym II Synodu „Formacja postaw moralnych” (w aspekcie teologicznym).

Jezus Chrystus wysłużył nam Łaskę Bożego życia umierając na krzyżu i zmartwychwstając. Dzięki Niemu powołanie, do którego Bóg wzywa każdego człowieka w akcie stwórczym i które przez grzech zostało zachwiane, nabrało nowego blasku. Jesteśmy więc, jakby na nowo powołani do przyjaźni z Bogiem, ludźmi i światem. Te trzy relacje; człowiek - Bóg, człowiek - człowiek, człowiek - świat, które naprawił Jezus Chrystus, wymagają zaangażowania człowieka, jeśli ma dokonać się rzeczywiście odnowa moralna.

Jezus Chrystus — Odkupiciel, który jest objawieniem Ojca — stwórcy, gdy skończył się czas Jego historycznego objawienia, pozostał w sposób niewidzialny w sakramentach świętych. Jeśli przyjmowane są z wiarą, nadzieją i miłością, jeśli postrzegane są jako źródło zobowiązań moralnych, które należy wypełnić, to stają się najskuteczniejszym środkiem formacji moralnej.

Wymaga to pełnej przynależności do Kościoła — prasakramentu. Jako społeczność doskonała daje człowiekowi szanse życia w pełnej prawdzie o Bogu Ojcu — Stworzycielu człowieka, o Jezusie Chrystusie — Zbawicielu i Duchu Świętym — Uświęcicielu. Prawdę tę Kościół głosił i jej pozostaje wierny. Jej przepowiadanie i dawanie jej świadectwa w życiu, które przebiega w zmieniających się warunkach historii, jest drogą do przewycięzenia wszystkich rozłamów i zjednoczenia w Chrystusie.

Niedoścignym wzorem zawierzenia Bogu, posłuszeństwa i ofiary jest dla nas wszystkich Niepokalana i Najświętsza Maryja Panna. Jest matką Kościoła i naszą matką. Józef Kardynał Ratzinger mówi, że wobec kryzysu koncepcji Kościoła, kryzysu moralności jest Maryja jedynym ratunkiem¹². „Należy powrócić do Maryji, jeżeli chcemy powrócić do prawdy o Chrystusie, o Kościele, o człowieku”¹³.

Na koniec, podręcznik synodalny w części o „Formacji postaw moralnych” wymienia prawdę o sumieniu człowieka. Numer 16 Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym przedstawia sumienie jako sanktuarium w którym człowiek spotyka się z Bogiem. Człowiek odkrywa tu prawo Boże, nakazujące czynić dobro.

Niezbędnym elementem właściwej formacji postaw moralnych jest formacja sumienia. Może się ona dokonywać tylko przez związenie z prawdą niezmienną i obiektywną. „Gwarancją istnienia obiektywnej prawdy jest Bóg, Prawda absolutna, a poszukiwanie prawdy utożsamia się — na płaszczyźnie obiektywnej — z poszukiwaniem Boga”¹⁴.

ZAKOŃCZENIE

Głoszenie tych prawd, o których syntetycznie mowa wyżej, a które są fundamentem według ekspertów II Polskiego Synodu Plenarnego, to szczególne zadanie Kościoła.

Józef Kard. Ratzinger mówi o deformacji oblicza Europy przez dwie wielkie schizmy epoki nowożytnej. Chodzi o reformację XVI wieku i laicyzm wywodzący się z Oświecenia¹⁵. „Co powinien robić Kościół w takim kontekście ?” - pyta wybitny teolog. „Powiedziałbym, że Kościół i Kościoły najpierw i przede wszystkim muszą być prawdziwie sobą. Nie mogą pozwolić na to, by zostały zdegradowane do roli zwykłego narzędzia moralizującego społeczeństwo, tak jak tego życzyłoby sobie państwo liberalne (...). Kościół musi nade wszystko, z całą stanowczością pełnić właściwą sobie funkcję; wykonywać zadanie, które stanowi o jego tożsamości; głosić prawdę o Bogu i Jego Królestwie. Właśnie tak i tylko tak kreuje ową przestrzeń duchową, wewnątrz której może na nowo rozkwitnąć życie moralne, i to w o wiele większej grupie osób, niż ta złożona tylko jedynie z wierzących”¹⁶.

Jeśli więc Kościół, będzie konsekwentnie realizował swoje podstawowe zadanie — głosząc prawdę Bożą, pomoże tę prawdę człowiekowi odkrywać, przeżywać ją we wspólnocie i żyć nią na codzień. Tylko wtedy możemy mówić o właściwym formowaniu postaw moralnych a przez to o odnowie moralnej.

PRZYPISY

¹ KDK 3, 10, 11, 13, 19, 21, 22, 25, 27.

² Ks. S. Olejnik, *Teologia moralna. Dar, wezwanie, odpowiedź*. Warszawa 1988.

³ Ks. S. Olejnik, dz. cyt., s. 172.

⁴ por. KDK 16.

⁵ Ks. S. Rosik, *Przeznaczenie i powołanie człowieka oraz ich teologiczna wiarygodność*, RTK 3 (1980), s. 60.

⁶ Ks. S. Rosik, dz. cyt., s. 60.

⁷ Jan Paweł II, Bazylika NSPJ Msza św. otwierająca II Synod Plenarny — Warszawa 8. 06. 1991.

⁸ DA 7, 8, 13, 14, 16, 29.

⁹ *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*. Poznań - Warszawa 1991.

¹⁰ *II Polski Synod Plenarny*, dz. cyt., s. 377.

¹¹ *II Polski Synod Plenarny*, dz. cyt., s. 378.

¹² J. Kard. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Kraków-Warszawa-Struga 1968, s. 88.

¹³ J. Kard. Ratzinger, *Raport ...*, dz. cyt., s. 89.

¹⁴ Jan Paweł II, *Oreędzie na XXIV Światowy Dzień Pokoju*, 1. 01. 1991.

¹⁵ J. Kard. Ratzinger, *Prowadzić dialog ze wszystkimi*, „Znaki Czasu” 26(1992), s. 60.

¹⁶ J. Kard. Ratzinger, *Europa na zakręcie*, „Znaki Czasu” 26(1992), s. 67.